

# Limerikonka "Franz Kafka" i debata z fejsa

W dniu 3 lipca 2017 po publikacji na Facebooku hasła o Franzu Kafce z Sofijonu z okazji urodzin pisarza odbyła się debata na temat limerikonki przedstawiającej Kafkę między Bogumiłem Paszkiewiczem a mną, autorką limerikonki. Konkretnie chodziło o wyrażenie "nad głową". Do debaty dołączyło kilka kolejnych osób. Równocześnie odbywała się identyczna w wymowie debata zainicjowana przez pana Paszkiewicza pod publikacją o Hermannie Hesse (urodziny: 2 lipca) i limerikonce na jego temat. Tym razem poszło o frazę "wygrywał na łyby".

Debata przybrała taki obrót, że pan Paszkiewicz się obraził i usunął swoje komentarze a wraz z nimi obie debaty, ponieważ jednak odbyły się one w moich wątkach i jest tam wiele moich i nie tylko moich wypowiedzi, przytomnie je zarchiwizowałam, żeby mieć dowód na to, co zostało, a co nie zostało powiedziane.

Oto limerikonka o Franzu Kafce i cała debata na jej temat, zaś o limerikonce, której bohaterem jest Hermann Hesse, w podlinkowanym artykule. Obie debaty podaję bez najmniejszych zmian czy choćby drobnych korektur z wyjątkiem tych wypowiedzi, których przez nieuwagę nie otworzyłam i koniec przepadł, zaznaczam to w kwadratowych klamrach /.../. Ponieważ w debacie wspominam grupę dyskusyjną pl.hum.poezja (php), dołączam również dwa teksty, w których jest mowa o php.

**Ten pisarz urodzony w Pradze  
wnikliwie opisywał władzę,  
bezosobową,  
straszną, nad głową,  
"Proces" i "Zamek" czytać radzę.**

**(ebs)**

**Bogumił Paszkiewicz:** Moim zdaniem, słowa 'nad głową' nie tłumaczą się. Może; 'bezosobową, / straszną, surową' ?

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Ale "surową", nic nie znaczy, a "nad głową" bardzo wiele.

**Bogumił Paszkiewicz > Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Tak wiele, że w kontekście zupełnie nic. Każda władza jest nad głową, w przeciwnym razie nie jest władzą.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** "surową" byłoby jedynie naciągnięciem pod rym... a władza demokratyczna nie powinna być nad głową (głowami), a zgodnie z głową (głowami), więc nie każda władza jest "nad".

**Bogumił Paszkiewicz > Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Władza z pewnością jest "nad". Zgodnie "z głową" może być np. współrzędzenie, ale to - w moim pojęciu - nie władza. Teoretycznie "władza ludu" jest władzą zgodną "z głową", ale - praktycznie - zawsze ktoś ponad nami rządzi w tego ludu imieniu.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Politycy nie powinni o niczym decydować ponad głowami ludzi, którzy wybrali ich do pełnienia funkcji władzy, władza ponad głowami to dyktatura. Nie każda władza jest dyktaturą (choć może każda ma takie zakusy ;)).

**Bogumił Paszkiewicz > Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Czym jest władza? Z istoty rzeczy jest władaniem, zawsze nad głowami władanych, choćby w ich imieniu. Gdyby nie była nad głowami, nie różniłaby się od klubu dyskusyjnego. Akcentowanie "nad głowami" jest tautologią.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Tak właśnie wygląda władza w Szwajcarii, jest dyskutowana ze

społeczeństwem. Nic nie dzieje się ponad głowami obywateli. Ale w Polsce jest to nie do wyobrażenia, władza to władza ponad podwładnymi, trzymanie za mordy.

**Bogumił Paszkiewicz > Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Z racji rodzinnych miałem okazję wielokrotnie gościć w Szwajcarii (właśnie w znanym Pani Baden). Praktyka władzy w CH też odchodzi od ideałów równości na rzecz władzy pragmatycznej. Częste referenda nie zmieniają tego faktu... /.../

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Demokracja szwajcarska jest bardzo bliska ideału. W praktyce można tylko to egzekwować, na co zgodziło się społeczeństwo. W Szwajcarii bierze się pod uwagę zdanie mniejszości, bo władza demokratyczna, to nie dyktatura większości a rządy wszystkich, czyli mniejszości także.

**Elżbieta Kurowska:** Wcisnę się. Jednak w odniesieniu do Kafki wydaje mi się, że określenie "nad głową" jest wystarczająco znaczące właśnie dlatego, że dosłowne. Od razu rzuca się w ucho. Zresztą, u nas też się tego używa. (Co tak mi stoisz nad głową, jak kat na grzeszna duszą, nie stój mi nad głową itp.) Zwykle wyraża to irytację i poczucie jakiejś uporczywej kontroli, śledzenia każdego ruchu.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** I dokładnie o to mi chodziło! Ktoś nad Twoją głową coś postanawia, a Ty nic nie możesz zrobić (bo władza nie jest tu demokratyczna, a dyktatorska).

**Bogumił Paszkiewicz > Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Obie Panie dopowiadają poza tekstem, co oznacza, że tekst sam się nie tłumaczy. :(

**Elżbieta Kurowska:** Chyba raczej weszłam do rozmowy. Sama z siebie nie miałabym takiej potrzeby tłumaczenia tekstu. Odniosłam się do tego, co Pn napisał.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** Ja niczego nie dopowiadam, rozmawiamy, to i odpowiadam, ale uważam, że akurat tu można złapać w locie o co chodzi, bez tłumaczenia.

**Elżbieta Binswanger-Stefańska:** O, właśnie, pisałyśmy jednocześnie :)

**Elżbieta Kurowska:** Nie pierwszy raz ;-)

**Maria Schmid:** Elżbieta Binswanger-Stefanska - ja nie miałam problemów ze zrozumieniem.

*(ciąg dalszy w przypisie poniżej)*